

WIELKA ZABAWA

MAGAZYN DLA RODZICÓW DZIECI NAJMŁODSZYCH

W numerze

- ▶ Wspieranie rozwoju dziecka w praktyce
- ▶ Kim będzie po 60-tce?
- ▶ Jak postępować, aby zapewnić dziecku wszechstronny rozwój?

Ponadto:

- ▶ Planeta ID
- ▶ Żyrafa Sophie



nr 1/2010 wiosna

Kaczor Donald
Myszka Miki
Niosą dla nas dwa koszyki.

Co w nich mają?

SMA-KO-ŁY-KI!



Spis treści

Kaczor Donald str. 2

Od redakcji str. 3

Zuzanna Taraszkiewicz
Dla rodziców 5-latków str. 4

Steve Doocy
Tarapaty z życia taty str. 6

Katarzyna Szafranowska
Kim będzie po 60-tce? str. 7

Katarzyna Szafranowska
Wspieranie rozwoju dziecka w praktyce... str. 8

Czy fascynuje cię świat magii? str. 8

Colin Rose, Gordon Dryden
Planeta ID str. 9

Colin Rose, Gordon Dryden
Jak postępować, aby zapewnić dziecku wszechstronny rozwój? str. 10

Śpiewanki rodzinne str. 11

Jak wspierać rozwój dziecka - Zabawy fundamentalne str. 12

Żyrafka Sophie str. 13

Nasz stały konkurs str. 14

Świat Jest Dziwny str. 15

Od redakcji:

Jak postępować, aby zapewnić dziecku wszechstronny rozwój? Co robić, aby nasze dziecko było szczęśliwe po sześćdziesiątce? Dziwne pytanie? Dziwne, ale ważne! Świat jest dziwny, a przyszłe losy dziecka – już jako dorosłego, zależą w dużej mierze od tego, w co wyposażymy naszego maluszka w dzieciństwie. Dobra zabawa – wspólna z rodzicami, w pełnej uwadze i pełna humoru – to nasza nieustająca propozycja na budowanie mocnych fundamentów rozwoju dziecka i tworzenie mocnej więzi dziecka z rodzicami.



Magazyn wydawany przez Transfer Learning Solutions Sp. z o.o.
01-452 Warszawa, ul. Księcia Janusza 64
Budynek Instytutu Geofizyki PAN, II p, p.205

Redaktor naczelna: Małgorzata Taraszkiewicz
tel.: 0 603 937 026
malgorzata.taraszkiewicz@wp.pl
Redakcja i korekta: Zespół
zdjęcia na okładkach: Dominik Czerski
Projekt i skład: Marcin Polański | www.polanski-retouch.pl



www.transferlearning.pl

Dla rodziców 5-latków

Zuzanna Taraszkiewicz



Wesoła buzia i radośnie, bardzo sprawnie biegająca i podskakująca postać to na pewno pięciolatek. Idylliczną wspólnie spożywającą śniadanie rodzinę, będący reklamowym wizerunkiem niektórych produktów to najczęściej obraz, na którym widzimy pięciolatki.

„Mój syn to anioł, moja córka jest taka dobra” – słyszy się z ust rodziców pięciolatek i faktycznie są konkretne powody, by tak myśleć i czuć. Bowiem to bardzo miły czas dla samego dziecka i jego rodziców.

Nasz bezproblemowy pięciolatek bardzo dużo potrafi. Już sam początek dnia napawa optymizmem, gdyż wiele dzieci w tym wieku budzi się, samo wstaje, myje zęby, zakłada ubrania i potrafi samodzielnie, spokojnie bawić się w swoim pokoju nie przeszkadzając rodzicom.

Dziecko w tym wieku lubi dużo rysować, malować, lepić z gliny lub bawić się innymi materiałami kreatywnie zmieniając w ...coś. Pięciolatek ma jasno

sprecyzowane cele zarówno w zabawie, jak i wykonywaniu codziennych obowiązków. Kiedy zaczyna bawić się klockami z reguły ma już pomysł co z nich zbuduje, np. wieżę. Kiedy oczekujemy by posprzątał pokój, jasno i precyzyjnie poprosimy go o to. Ponieważ jest chętny do współpracy i lubi popisywać się zręcznością i sprytem nawet nie lubiane czynności, ciekawie zaaranżowane przez rodziców, będą wykonane szybko i... chętnie. Pięciolatek potrafi wykonywać wiele precyzyjnych czynności. Posługuje się nożem i widelcem. Jest więc doskonałym kompanem, pomocnikiem w pracach kuchennych i sprzątaniu. Wspólnie pieczenie babeczek, pozwolenie na wymieszanie ciasta naleśnikowego lub przygotowanie składników, żeby dziecko samodzielnie udekorowało np. kanapki to propozycje, które na pewno zachwycą naszego małego szkraba.

Wiek pięciu lat to czas spokojnego korzystania z posiadanych umiejętności. Zanim dziecko wejdzie w kolejny etap braku równowagi i kryzysu związanego ze zdobywaniem nowych doświadczeń i nowych zdolności – tak około 4-5 miesięcy przed szóstymi urodzinami, do tego czasu zachwyca swoim układnym zachowaniem. Choć lubi przebywanie w domu, ceni też sobie kontakt z dziećmi i dba o zawarte przyjaźnie. Warto

uczestniczyć w życiu towarzyskim pięciolatka i brać udział w organizowanych spotkaniach i zabawach. Zdarza się, że pięciolatek krytykuje lub zawstydza inne dzieci wytykając im błędy, ale to nie kłóci się z jego przyjacielską postawą i chęcią do współpracy.

Bawiący się pięciolatek to skarbiec różnorodnych pomysłów.

Dziecko jest bardzo sprawne motorycznie, więc możliwe są już zabawy polegające na skakaniu na jednej nodze i bardziej skomplikowane ćwiczenia gimnastyczne. Gdy pogoda nie dopisuje, zatrzymany w czterech ścianach pięciolatek potrafi znaleźć sobie ciekawe zajęcia. W tym wieku dzieci sprawnie posługują się nożyczkami (nawet wycinają po zaznaczonej linii), kolorują obrazki nie wychodząc za linię, a także rysują postać człowieka, składającą się z co najmniej 10 elementów. Pięciolatki potrafią liczyć do dziesięciu i rozróżniają podstawowe kolory, a to może być pretekstem do wielu zabaw, zgadywanek i tworzenia teatryku. Generalnie z proponowaniem zabaw nie powinniśmy mieć problemów, gdyż pięciolatek często sam je wymyśla – zwłaszcza gdy w poprzednich latach często bawiliśmy się z dzieckiem. Teraz właśnie teraz ta inwestycja zaczyna procentować!

W tym okresie warto się dokładnie przyglądać dziecku pod kątem różnych rodzajów inteligencji, które może przejawiać.

Przypomnijmy iż angielski naukowiec Howard Gardner w słynnej Teorii Wielorakiej Inteligencji wymienia 8 rodzajów inteligencji: językową, matematyczno-logiczną, wizualno-przestrzenną, muzyczną, kinestetyczną (ruchową), przyrodniczą, interpersonalną i intrapersonalną. U każdego człowieka te rodzaje inteligencji układają się w pewien charakterystyczny dla niego profil. Każdy profil jest dobry! To właśnie daje taką różnorodność posiadanych zainteresowań i talentów u każdego człowieka. Poprzez różnorodne aktywności warto rozwijać wszystkie rodzaje inteligencji, choć oczywiście trzeba pielęgnować te, które są najsilniejszą stroną dziecka. Rozwijamy więc zdolności językowe i inteligencję logiczną. W tym wieku dzieci rozumieją znaczenie podobieństw i przeciwieństw, potrafią pogrupować przedmioty według jakiejś kategorii np. wielkości ▶

► a także orientują się w następstwie czasu (dziś, jutro, rano i wieczorem). Niekiedy potrafią napisać cyfry od 1 do 5 i się podpisać. Idealną w tej sytuacji zabawą jest prowadzenie sklepu, gdzie dziecko jest sprzedawcą, kasjerem albo kupującym. Korzystanie w zabawach z naszych codziennych doświadczeń poprawia zaradność dziecka i oswaja z sytuacjami, które czekają już za rogiem, czyli w szkole. Choć pięciolatek jest w stanie zweryfikować co jest fantazją, a co rzeczywistością to nadal lubi opowiadanie historii. Obok wspólnego czytania książek, zabawa w opowiadanie wymyślonych historyjek jest najlepszym i najbezpieczniejszym sposobem pobudzania wyobraźni i rozwijania języka dziecka. Ponadto to doskonały relaks, znacznie lepszy od oglądania telewizji, tym bardziej że pewne obejrzone przez dziecko obrazy mogą zwiększyć częstotliwość pojawiania się nocnych koszmarów i snych snów, charakterystycznych dla tego wieku.

Ukończenie piątego roku życia rozpoczyna ciekawy czas, kiedy to możemy zacząć na poważnie rozmawiać z dzieckiem o emocjach. Pięciolatek choć panuje nad swoim zachowaniem i jest po prostu grzeczny to wciąż przeżywa pełne spektrum emocji, których sens warto mu przybliżyć. Rozmawiajmy z dzieckiem o tym co czujemy, co wydaje nam się że czuje ono. Tłumaczymy po co są trudne, czasem niewygodne emocje

i szukajmy wspólnie sposobów radzenia sobie z nimi (rozwijamy tym samym jego inteligencję interpersonalną i interpersonalną). Mamy szereg fantastycznych narzędzi, dzięki którym takie rozmowy nie będą zbyt trudne i nie będą nudne. Zabawa w teatr, gdy kukielki, zabawki lub my sami odgrywamy wymyślone scenki, zabawa w rysowanie uczuć oraz tzw. bajki terapeutyczne to pomoc na jaką możemy liczyć, gdy mamy trudności wychowawcze lub przeczuwamy, że dziecko ma z czymś problem. Przecież kłopot z kolegą w przedszkolu może mieć także wiewiórka i gdy tylko przybliżymy sobie historię owej wiewiórki okazuje się że dziecko samo wpadnie na gotowe rozwiązania lub uwierzy w sens rozwiązań proponowanych przez nas (tj. wiewiórkę).

Cieszymy się tym etapem rozwoju naszego dziecka. Być może nie przebiega ona tak idealnie u naszej pociechy i mamy do czynienia już z symptomami nadchodzącego kryzysu, jednak trzeba przyznać że jest to czas względnie łagodny i sympatyczny.

Jednocześnie pamiętajmy, że nasze dziecko jest specyficzne, jedyne w swoim rodzaju i na pewno najwspanialsze na świecie!

Gdy w całej „pięciolatkowej krainie łagodności” zacznie coś szwankować i nasz skarb zacznie przeistaczać się w

rozdzieranego przez skrajności, hałaśliwego sześciolatka - odetchnijmy głęboko mając świadomość, że to kolejny etap rozwoju naszego dorastającego malca i wiele problemów wkrótce minie. Nasze dziecko dorasta i wkrótce pójdzie do „zerówki”. To, co może stanowić o jego dobrym starcie do kariery szkolnej, to właśnie rozwijanie różnych rodzajów inteligencji poprzez urozmaicone zabawy, inwestowanie w jego poczucie własnej wartości i uczenie dziecka próbowania, ćwiczenia... przecież jeszcze dwa lata temu nie umiał tego wszystkiego, co umie teraz. Trzeba to uświadamiać dziecku, gdy złości się, że coś mu nie wychodzi.

Zabawa to podstawowa aktywność dziecka, to jego nauka o sobie i otaczającym go świecie.

Czy dziecko będzie się uczyło z pełną wiarą we własne możliwości, zainteresowaniem i odpornością na niepowodzenia – dużo zależy od tego, jak się bawi, w co się bawi i jakie emocje i komentarze temu towarzyszą.

Życzymy więc dużo dobrych zabaw, wspierających wszechstronnie rozwój dziecka. ■



Ojcowskie opowieści

Steve Doocy

- Tarapaty z życia taty

Szanowny Przyszły Czytelniku.

Specjaliści z wydawnictwa wierzą, że jeśli to czytasz, to znaczy że masz powód do nabycia mojej książki. Zakładam, że przyciągnęła cię piękna okładka. Pod tym barwnym opakowaniem znajdziesz garść zabawnych, czasem złośliwych, nierzadko cynicznych uwag o ojcostwie. Nie z perspektywy matki ani dziecka, ale z punktu widzenia ojca. Może właśnie dlatego ta książka nosi tytuł Ojcowskie opowieści.

Jak to jest być tatą? Jak uporać się z narodzinami, przedszkolem, kłopo-

tliwymi pytaniami o seks? Skąd wziąć fortunę na czesne dla swych dzieci? Nie wiem. I nigdy się nie dowiem, choćbym spłodził jeszcze tuzin. Wiem jednak, co myślałem, co czułem, co widziałem i słyszałem. O tym właśnie pragnę wam opowiedzieć. Byłem przy każdym ważnym wydarzeniu w mojej rodzinie; no,

OSTRZEŻENIE!

Ta książka może budzić ataki śmiechu. Jeśli spodziewasz się wykładów, diagramów i nudnych rad, personel księgarni najwyraźniej pomylił działy.

prawie każdym, bo gdy syn wypowiadał pierwsze słowa, akurat kosiłem trawnik. Pozostaje mi wierzyć zapewnieniom żony, że pierwsza artykułowana wypowiedź mojego potomka brzmiała: „gdzie mój fundusz powierniczy?”

Dzieci rosną w strasznym tempie. Wraz z nimi rośnie złożoność zadań i problemów. Jak nauczyć syna golienia? Metodą mojego taty, po której pacjent opuszcza łazienkę upstrzony skrawkami papieru? Mój cywilizowany syn wybrał zdobycze

współczesnej techniki, może dlatego, że ostatnia brzytwa w kraju zamknięta jest bezpiecznie pod pancernym szkłem w gablotce muzeum. A jak umilić popołudnie córkom? Myślicie: kino. Też tak myślałem, ale zostałem zaciągnięty do salonu piękności i poddany nieludzkim torturom, po których palce u nóg lśniły mi dyskretnym blaskiem.

W toku ojcowskiej kariery zrozumiałem, że ojcowie różnią się od matek. To z pewnością największe niedomówienie od czasów, gdy Noe usłyszał w prognozie zapowiedź przelotnych opadów. Po prawdzie jednak ojcostwo jest jak Wikipedia: po części oparte na faktach, ale w większości wymyślane na poczekaniu. Na rynku jest wiele poradników dla matek i o matkach. Moim zamiarem było

wypełnić tę lukę opowieścią z życia taty. To mój obywatelski obowiązek i wkład w dobrobyt naszej planety.

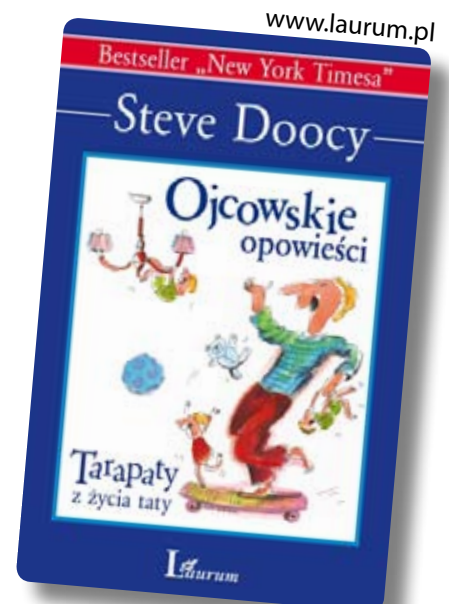
Mam nadzieję, że taka treść odpowiada twym potrzebom. A jeśli nawet nie, to zatrzymaj się na chwilę i pomyśl: za te same pieniądze możesz zatankować i przejechać z grubsza sto kilometrów. Czy to cię rozbawi? Taka podróż jest nudna jak diabli. Lepiej kup książkę i ubaw się setnie. Gwarantuję to własnym podpisem.

Kiedyś dziecko miało patyk i potrafiło nim bawić się w dziesięć różnych zabaw. Teraz ma regał z pięknymi zabawkami, siedzi przy nim i się nudzi... ■



O AUTORZE

Steve Doocy jest gospodarzem telewizyjnego programu Fox & Friends w sieci Fox News, wyróżnionego nagrodą Emmy. Laureat wielu nagród i wyróżnień dziennikarskich przyznawanych przez Associated Press, Sigma Delta Chi oraz National Academy of Television Arts and Sciences. Występował na antenach NBC, CBS i Fox





kim będzie po 60-tce?

Katarzyna Szafranowska

Czy zastanawiałeś się kiedyś jak to się dzieje, że największe dzieła geniuszy powstały pod koniec życia ich twórców? Michał Anioł skończył freski w Kaplicy Sykstyńskiej w wieku 67 lat, a ostatnią rzeźbę wykonał mając 89 lat. Leonardo Da Vinci namalował obraz "Mona Lisa" kończąc 51 lat. Goethe napisał "Fausta" w wieku 83 lat. Wiele innych wybitnych twórców także stworzyło dzieła swojego życia w dojrzałym wieku.

Czyżby jesień życia miała tak wielki wpływ na wzrost twórczości?

Nie jest to jednak tak oczywiste, gdy popatrzymy na większość emerytów w Polsce. Gdy byłam ostatnio w sklepie to jedna z pań poprosiła mnie o pomoc w wybraniu chustki na głowę. Chętnie się zgodziłam i po chwili przebierałyśmy w różnych kolorach i fasonach. Gdy poprosiłam ją, aby wybrała odpowiedni dla siebie kolor, ona odparła: "W sumie, nie ma znaczenia jak będę w niej wyglądała". "Jak to?" - zdziwiłam się. A ona na to: "To moja chustka do trumny". Zamurowało mnie totalnie! Jak to możliwe, że 65 let-

nia kobieta wybiera chustkę do trumny, choć przed nią jeszcze tyle życia.

Spotkałam kiedyś cudownego człowieka o imieniu Juliusz. Spotkaliśmy się na warsztatach rozwoju osobistego. Ten 80-latek jest tak wypełniony energią, dobrym samopoczuciem i humorem, że niejednen 30 latek mógłby się od niego uczyć radości życia. Juliusz jest emerytowanym lekarzem, ale wciąż aktywnie się rozwija. Jeździ na szkolenia, cały czas się uczy, doświadcza i jak mówi: "Mam jeszcze tak wiele do zrobienia na tym świecie, że będę żył co najmniej 120 lat".

Jak to możliwe, że kobieta od chustki i Juliusz są w podobnym wieku, a jednak jest tak duża różnica w podejściu do życia?

Jest taka mądra koncepcja, z którą zetknęłam się jakieś 6 lat temu, a która mówi, że wszystko w życiu podlega przemianie. Tak jak zmienia się pora dnia czy roku, tak życie ludzkie przebiega w pewnych cyklach. Każdy z cykli ma swój czas i funkcję. Każdy ma swoje cele i czegoś nas uczy.

Okolo 60 roku życia rozpoczyna się etap, który Richard Meyer – twórca koncepcji nazwał Pełnią Twórczą. To szczególnie czas w życiu, w którym realizujesz się twórczo i zastanawiasz się, co pozostawisz po sobie.

Każdy człowiek w tym etapie rozwoju zaczyna odczuwać tęsknotę za pozostawieniem po sobie czegoś ważnego i wyjątkowego dla następnych pokoleń. To czas na realizację marzeń, pragnień i tworzenie cudownych dzieł, będących wyrazem najbardziej twórczej części siebie.

Wielcy tego świata i ich dzieła potwierdzają tę tezę. W jesieni życia dają oni z siebie wszystko to, co najlepsze i odchodzą w przekonaniu, że są nieśmiertelni. Tylko ich ciała fizyczne odchodzą, a ich dzieła życia i pamięć po nich pozostaje. To cudowne uczucie odchodzić z takim przekonaniem, prawda?

Jak to się dzieje, że większość ludzi, którzy mnie otaczają nie realizuje się twórczo w jesieni życia? Dlaczego emeryci najbardziej narzekają na brak. Może tu chodzić o pieniądze, poczucie bezpieczeństwa, miłości, szacunku, radości...

Jak to się dzieje?

Według koncepcji R. Meyera to jak wygląda etap Pełni Twórczej zależy bezpośrednio od tego jak zakończył się pierwszy etap rozwoju. Wtedy następuje nagranie tzw. matrycy pełni pierwotnej, która jest odtwarzana w ostatnim etapie życia.

Pierwszy etap zaczyna się tuż po poczęciu i trwa do ok 18 miesiąca życia. W tym czasie dziecko doświadcza miłości, bezpieczeństwa, a jego wszelkie potrzeby fizjologiczne są natychmiast realizowane. Takie doświadczenia są podstawą uformowania się przekonania: "dobrze jest żyć", "mam wszystko, czego potrzebuję, bo jestem", "świat jest całkowicie bezpiecznym miejscem".

Jeśli jednak coś pójdzie nie tak, czyli na przykład dziecko jest nieakceptowane, cięża i poród były trudne i skomplikowane, dziecko choruje lub jego potrzeby nie są spełniane, etap jest niezakończony. Wtedy tworzą się przekonania negatywne na temat siebie i świata, a człowiek przez całe życie może mieć poczucie braku.

Oczywiście, jeśli dany etap nie zakończył się pomyślnie, to można go rekompensować na różne sposoby podczas całego życia. ■

Wspieranie Rozwoju Dziecka w Praktyce...

Etap 0. Najpierw TY. **Zasada pierwszeństwa**

Zapewnisz swojemu dziecku harmonijny rozwój na wszystkich etapach zaczynając od siebie. Na, ile Twoje etapy zakończyły się pomyślnie? Czy czujesz się bezpiecznie? Czy akceptujesz siebie i innych bez wyjątku? Czy wierzysz w realizację swoich marzeń?

Jeśli masz nieużyteczne przekonania, zmień je. Trudno przekazać poczucie obfitości dziecku, jeśli odczuwa się brak. Jak doceniać dziecko bezwarunkowo, jeśli siebie docenia się tylko, po podwyżce w pracy?

Jeśli chcesz komuś coś dać musisz najpierw to posiadać. Aby Twoje dziecko rozwijało się harmonijnie, najpierw Ty zadbaj o swój rozwój. Kompensacja swoich niezamkniętych etapów jest prosta. Dbaj o swój komfort, kochaj siebie i wierz w swoje możliwości.

Etap 1. Zadbaj o najważniejsze potrzeby niemowlęcia.

Tylko Ty możesz zaspokoić najważniejsze fizjologiczne potrzeby noworodka. Od Twojego podejścia zależy jego poczucie bezpieczeństwa i obfitości.

Czy wyobrażasz sobie, że do dzisiaj pokutuje przekonanie, że trzeba dostosować czas karmienia do 3 posiłków dziennie, czyli schematu żywienia większości dorosłych. Pewnie... my dorośli przecież wiemy lepiej kiedy dziecko jest głodne.

Zaspokajając potrzeby dziecka, gdy się pojawiają, uczysz je, że świat jest wspólnym miejscem i warto jest żyć. Pomyśl o tym następnym razem, gdy będziesz je karmić, przewijać albo uspokajać.

Etap 2. Jak najczęściej okazuj miłość i dawaj uwagę małemu dziecku

Po 18 miesiącu mały szkrab-odkrywca wchodzi w świat emocji. Potrzeby fizjologiczne, choć nadal ważne, schodzą na plan dalszy. Miłość, bliskość, więź z matką i innymi osobami z otoczenia stają się najważniejsze.

Zwróć wtedy szczególną uwagę na sposób okazywania uwagi i miłości dziecku.

Każdy ma swój ulubiony sposób otrzymywania i okazywania miłości. Nie zawsze Twój sposób okazywania miłości jest ulubionym sposobem, w jaki dziecko chce ją otrzymać. Na przykład ojciec mógłby okazywać uczucie pięknym prezentem, a dziecko wołałoby ciepłe „kocham Cię”.

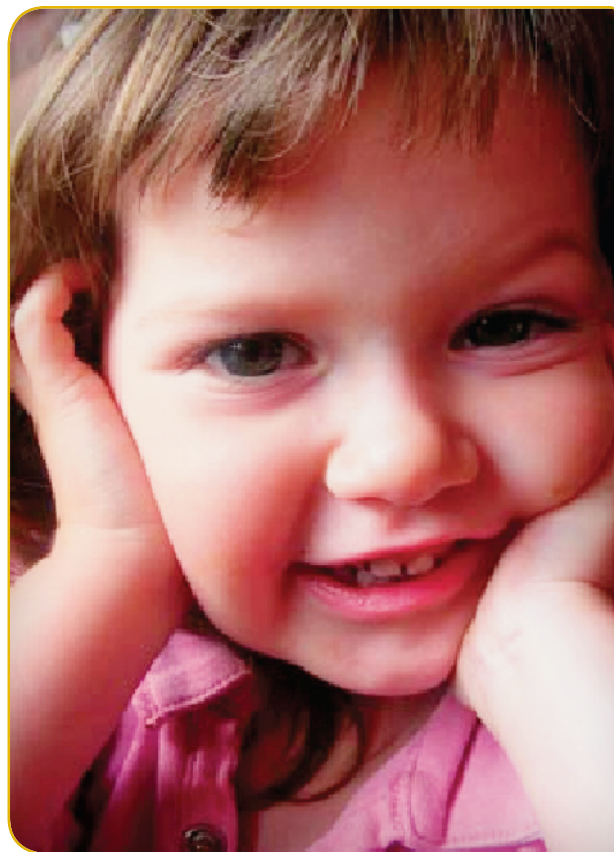
Pamiętaj szczególnie o dotyku. Każdy człowiek niezależnie od wieku potrzebuje być 30 razy dziennie dotykany w sposób pozytywny. Wiedziałaś o tym? Dotykaj, głaszcz, przytulaj, całuj i masuj swoje dziecko jak najczęściej. Np. moja 3-letnia córka uwielbia wieczorne gilgotanie. Czeka na nie z utęsknieniem cały dzień.

W miarę jak Twoje dziecko coraz lepiej mówi, pytaj je: „Skąd wiesz, że Cię kocham?” Gwarantuję, że odpowiedzi Cię zaskoczą. Może się okazać, że dziecko wie, że jest kochane, gdy mu rano robisz kakao...

Gdy wiesz co to jest - robisz to jak najczęściej, jasne?

Etap 3. Wspieraj swoje dziecko i ucz, że zawsze i wszędzie da sobie radę.

Czas przedszkola i szkoły to jeden z najważniejszych okresów w życiu. Wtedy kształtują się przekonania na temat własnych ograniczeń i możliwości. Odpowiednie - użyteczne przekonania gwarantują Twojemu dziecku sukces w dowolnej dziedzinie.



Zadbaj o to, aby od najmłodszych lat dziecko miało kontakt z książką. Czytanie niezwykle pobudza cały mózg oraz stymuluje rozwój szybciej niż jakkolwiek inna aktywność umysłowa. Czytaj dziecku codziennie, lecz tylko tyle, na ile Wam obojgu sprawia to przyjemność.

Czytaj to, co jest dla Was interesujące, w taki sposób, że Ty czytasz na głos, a dziecko podkreśla czytany tekst palcem. To fundament skutecznej nauki czytania. Mózg kojarzy wygląd słowa ze znaczeniem, które podajesz na głos. Tworzy się tzw. reprezentacja wyrazu (słowo = znaczenie).

Całkowicie naturalnym zjawiskiem podczas uczenia się są niepowodzenia i porażki. Dzięki nim dziecko może wyciągać informacje zwrotne, szybciej zdobywać wiedzę i uczyć się umiejętności. Jak pamiętasz szkolny system oceniania próbuje wymusić perfekcyjność za pierwszym podejściem - wskazuje się wyłącznie błędy. Jeśli rodzice i nauczyciele biorą oceny dziecka bardzo serio, ▶

► to tworzy się przekonanie, że porażki są złe i trzeba ich unikać. Jedyny sposób na uniknięcie błędów to zaprzestanie nauki nowych rzeczy.

Jeśli Twojemu dziecku coś nie wychodzi, wspieraj je. Mów, że może tak być, że następnym razem wyjdzie lepiej, że to jest naturalne i że każdy człowiek tak ma. Zawsze pozwalaj sobie i swojemu dziecku na niepowodzenia - w końcu są naturalną kolejną rzeczą i jako takie nie zasługują na Waszą uwagę.

Dawaj swojemu dziecku jak najwięcej pozytywnych komunikatów na temat jego możliwości. Chwal je i bądź konkretny. Narysuj mu dyplom, napisz pochwałę na kartce i zostaw w pokoju. Zauważaj to wszystko, co jest wspaniałe w Twoim dziecku. Zaufaj mi, codziennie jest tam tego niewyobrażalnie wiele.

Możesz zrobić jeszcze dużo, dużo więcej prostych rzeczy dla harmonijnego rozwoju swojego dziecka. O tym jak rozpocząć naukę czytania, jak rozwijać inteligencję emocjonalną, jak budować w sobie przekonanie „jestem dobrym rodzicem” i jak pomagać dziecku uwalniać jego naturalny geniusz przeczytasz <http://rozwojdziecka.synergia.org.pl/> ■

Katarzyna Szafranowska,
Trener szybkiej nauki i rozwoju osobistego

Czy fascynuje cię świat magii?



Za pomocą Podręcznika dla małego magika postawisz pierwsze kroki w tajemniczym świecie sztuk magicznych, poznasz moc kamieni i kolorów, sekrety znaków zodiaku oraz zadziwisz przyjaciół tysiącami sztuczek i zachwycających numerów podczas spektaklu prawdziwej magii.

Dobrej zabawy!

Zaprasza

Wydawnictwo
JEDNOŚĆ

ZABAWY fundaMentalne



Planeta ID CO NALEŻY ZROBIĆ?

Pobawcie się wspólnie w grę o nowej planecie, która nazywa się ID. Opowiedz dziecku poniższą historyjkę, a podczas mówienia rysuj poszczególne elementy.

Historyjka

Na planecie Id żyje wiele śmiesznych zwierząt. Żyją tam OKI (narysuj w sposób uproszczony 3 zwierzęta z rogami). Ale na tej samej planecie żyją też inne zwierzęta, nie tylko OKI (teraz narysuj w sposób uproszczony 3 zwierzęta bez rogów). Nie mów, jaka jest różnica między nimi a OKAMI!

Teraz narysuj 6 kolejnych zwierząt: nie-które z rogami, inne - bez.

Poproś dziecko, aby na nowym rysunku wskazało OKI.

Jak to pomaga dziecku w uczeniu się?

Umiejętność dostrzegania wspólnych cech i wyciągania wniosków jest kluczem do analitycznego myślenia.

Wskazówka

Krok po kroku ucz dziecko zauważania różnic i podobieństw.

I jeszcze jedno!

Gdy czytacie lub rozmawiacie, wymieniajcie także cechy charakterystyczne, np.: wszystkie ssaki karmią. ■

Jak postępować, aby zapewnić dziecku wszechstronny rozwój?

Colin Rose & Gordon Dryden

1. Obserwuj dziecko

Dziecko chętnie samo z siebie powtarza wielokrotnie to, co go interesuje i sprawia mu przyjemność. Przez obserwację można najłatwiej określić jego mocne strony.

2. Spisuj swoje obserwacje

Pamięć jest ulotna. Dziecko codziennie zdobywa tysiące nowych doświadczeń i nieustannie się uczy, obojętnie w jakim środowisku się rozwija. Twoje obserwacje będą bardzo cenną wskazówką dla specjalisty, gdy w przypadku wystąpienia trudności rozwojowych u Twojego dziecka będzie musiał pokierować dalszą jego terapią.

3. Dbaj o tożsamość swojego dziecka

Spisane obserwacje stanowią indywidualny rodowód dziecka i pomagają w kontroli rozwoju - określeniu jego słabych i mocnych stron.

4. Rozwijaj mocne strony swojego dziecka

- staraj się nadążyć w tym przypadku za dzieckiem, podsuwając mu różnorodne materiały edukacyjne. Tempo rozwoju w tym przypadku jest oszałamiające.

5. Bądź delikatny i ostrożny wobec jego słabych stron

Nie denerwuj się, że Twoje dziecko jeszcze nie umie tego, co świetnie już wychodzi jego rówieśnikowi. Szanuj jego słabości i zachęcaj do ich pokonywania w atmosferze przyjemnej zabawy. Proponuj, ale nie zmuszaj. Wycofuj się, gdy dziecko się denerwuje i próbuj innych metod i sposobów. Być może

musisz trochę poczekać, ale nie czekaj biernie.

6. Wykorzystuj naturalne okazje do uczenia się

- dziecko jest świetnym naśladowcą i bystrym obserwatorem. Kuchnia, łazienka, pokój dziecienny - te miejsca są pełne interesujących przedmiotów, których kształt, kolor i zapach na zawsze pozostanie w pamięci dziecka.

7. Powtarzaj zabawy

To, co dziecku sprawia przyjemność, zachęca go do częstych powtórzeń. Częste powtarzanie czynności wytwarza nawyki i utrwala dopiero co zdobyte umiejętności.

8. Stosuj zasadę stopniowania trudności

Na początku stawiaj przed dzieckiem zadania, które są w obrębie jego możliwości. Jeżeli dziecko wykona ćwiczenie z dużą łatwością, to oznacza, że jest gotowe do kontynuowania podobnych,

ale za każdym razem coraz trudniejszych zadań.

9. Jeżeli dziecko w jakimkolwiek sposób odmawia wykonania ćwiczenia

oznacza to, że postawione przed nim zadanie jest zbyt trudne na tym etapie rozwoju. W tym wypadku należy się wycofać i zaproponować inne.

10. Umawiaj się z dzieckiem na wspólne zabawy, planuj czas wolny spędzany razem

Dziecko, będąc uprzedzone o temacie zabawy, która nastąpi w ustalonym odstępie czasowym, zaczyna odczuwać zaciekawienie, myśleć na ten temat i zadawać pytania, przez co wzrasta jego zaangażowanie i motywacja. ■

Ciekawostka

Czy wiesz, że każdy dorosły człowiek ma indywidualny styl uczenia się? U dziecka ustala się on dopiero około 10 roku życia. Ale od wczesnego dzieciństwa dziecko przejawia indywidualne upodobania w zakresie poznawania świata.

Nie narzucaj więc z góry własnego stylu uczenia się maluchowi – daj mu eksperymentować.

Dodatkowo, aby przekonać się, w jaki sposób Ty chętniej się uczysz, przewróć stronę i obejrzyj dwie prezentacje tego samego tematu: „Czego dziecko się może nauczyć podczas wspólnych zabaw?”

Która do Ciebie lepiej przemawia? Którą lepiej zapamiętasz, a z której łatwiej skorzystać w praktyce?

Śpiewanki rodzinne

*U prząśniczki siedzą, jak anioł dziewczeczki,
Przędą sobie, przędą jedwabne niteczki,
Kręć się, kręć, wrzeciono,
Wić się tobie wić!
Ta pamięta lepiej,
Czyja dłuższa nić!*

*Poszedł do Królewca młodzieniec z wiciną,
Łzami się zalewał, żegnając z dziewczyną.
Kręć się, kręć, wrzeciono...*

*Gładko idzie przędza, wesóło dziewczynie,
Pamiętała trzy dni o wiernym chłopczynie.
Kręć się, kręć, wrzeciono...*

*Inny się młodzieniec podsuwa z ubocza,
I innemu rada dziewczyna ochocza.
Kręć się, kręć, wrzeciono,
Prysłą wątła nić;
Wstydem dziewczę płonie,
Wstydz się, dziewczę, wstydz*

Jak wspierać rozwój dziecka?

Warto poświęcić godzinę, aby posłuchać co mają do powiedzenia na temat wspierania rozwoju dziecka Colin Rose i Gordon Dryder oraz wielu innych wspaniałych edukatorów angielskich. Jak wykorzystać różne sytuacje domowe i okazje, które spotykają na co dzień, aby dostarczyć dziecku wartościowych doświadczeń.

Rodzice są najważniejszymi nauczycielami dziecka, to od nich zależy niemal cała przyszłość ich dziecka (zobacz artykuł na str. 8).

W filmie, o którym mowa, nasz ulubiony narrator – Colin Rose oprowadza nas po

świecie zabaw, które rozwijają różne rodzaje inteligencji i wpływają na to, że dziecko się rozwija wielostronnie i jest szczęśliwe!

Do edukacji możemy wykorzystać wszystkie zdarzenia: spacer, kąpiel, przygotowywanie jedzenia... W czasie zabawy dziecko się rozwija, a – co jest nie do przecenienia, między rodzicami a dzieckiem powstaje cudowna więź, wspólnota zabawy, zdziwienia i śmiechu.

Drodzy rodzice, nikt nie przygotowuje nas, rodziców do pełnienia w sposób odpowiedzialny tej ważnej funkcji. Czasem

błądzimy po omacku, czasem jesteśmy zbyt niecierpliwi i rygorystyczni.

Szukacie inspirujących wskazówek – oto one. Każdemu, kto ma ochotę być Wspaniałym Przewodnikiem dla swojego dziecka – bardzo polecam obejrzenie tego filmu. A potem bawcie się ze swoimi dziećmi – inwestujcie jak najwięcej czasu we wspólną zabawę i ... jego przyszłość. ■

(opracowanie Małgorzata Taraszkiewicz)



Rodzice znajdą w programie:

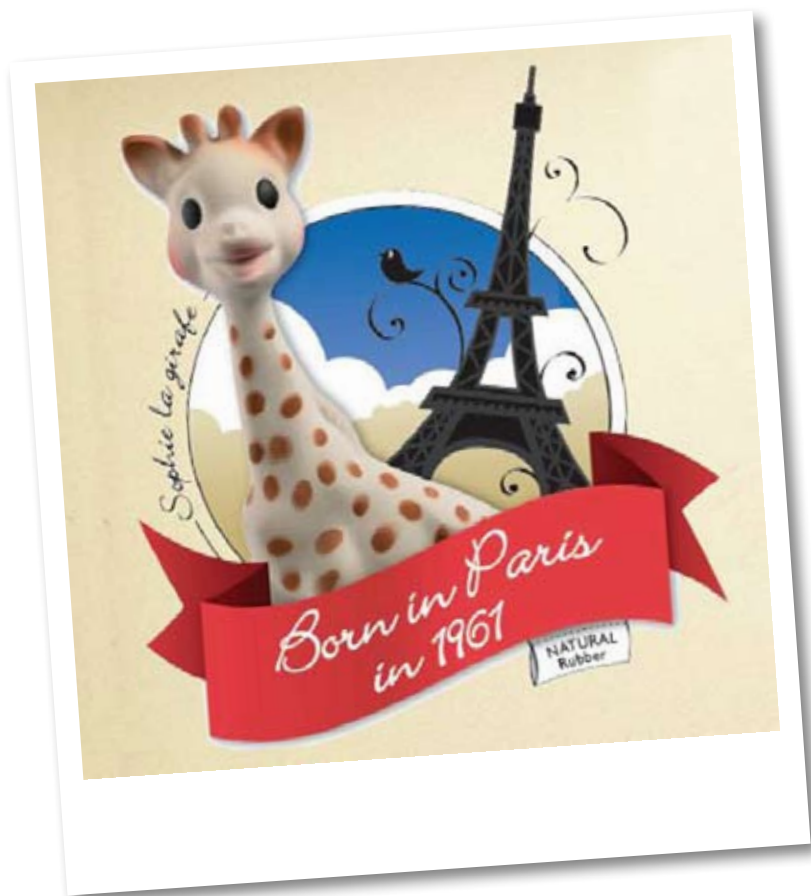
- podstawowe informacje o rozwoju dziecka
- radosną zabawę i bliski kontakt z dzieckiem
- inspirację i motywację do wspierania dziecka
- pewność, że dziecko rozwija się wszechstronnie

Program „Zabawy fundamentalne” to:

- Przewodnik teoretyczny „Zabawa jest nauką”
- Książeczki z zabawami
- CD z materiałami pomocniczymi

Pedagodzy znajdą w programie ponadto:

- kompletne narzędzie dydaktyczne
- setki scenariuszy zabaw
- pomoc w ustalaniu celów edukacyjnych



Żyrafa Sophie

Żyrafa Sophie to pozornie zwykła, mała, gumowa zabawka. Zwierzątko o wzroście 18 cm, koloru złamanej bieli, z brązowymi cętkami, ma 4 nogi, parę uszu i parę rogów. Ale od 48 lat nieustająco jest najpopularniejszą „pierwszą zabawką” kolejnych pokoleń francuskich niemowląt. Jej sława powoli obejmuje cały świat. Popularny an-

gielski serwis internetowy Mumsnet.com przyznał jej nagrodę Mumsnet Best 2009 w kategorii „Best Gift for a Newborn” (Najlepszy Prezent dla Noworodka).

Narodziła się 25 maja 1961 roku we Francji, w dniu Świętej Zofii, na której cześć nosi imię. W tym czasie jedynymi zabawkami przedstawiającymi zwierzęta były figurki zwierząt domowych lub wiejskich. Była pierwszym egzotycznym zwierzątkiem jakim bawiły się ówczesne dzieci. Dziś Żyrafa Sophie wygląda identycznie, jak 48 lat temu i wytwarzana jest

w ten sam tradycyjny sposób, w procesie, na który złożonych jest 14 ręcznych czynności. Stworzona jest w całości ze 100% naturalnej gumy otrzymywanej z soku drzewa Havea - znanej powszechnie jako lateks.

Skąd ta szalona popularność gumowej piszczącej żyrafy?

Skąd ten trwający od prawie pół wieku nieustający sukces w podbijaniu dziecięcych serc, pomimo konkurencji ze strony coraz bardziej wyrafinowanych, kolorowych, wielofunkcyjnych niemowlęcych zabawek, z których każda jest minicentrum edukacyjno – rozrywkowym? W samej Francji w 2008 roku sprzedanych zostało 685 tys. żyraf Sophie, a producent szacuje, że 2009 rok zamknie się sprzedażą na poziomie 800 tys. We Francji rodzi się ok. 800 tys. dzieci rocznie więc rachunek jest prosty: każde francuskie dziecko ma swoją własną żyrafkę Sophie. Na całym świecie sprzedanych zostało ponad 20 milionów egzemplarzy. Co ona ma w sobie, czego nie mają inne zabawki?

Sophie ma w sobie TO COŚ, co sprawia, że niemowlęta nie potrafią się z nią rozstać.

Jej kształty są stworzone do małych rączek - jej szyja jest superwygodnym uchwytem a głowa i nogi – wymarzonymi gryzakami. Dzięki temu, kiedy niemowlę dorasta, Sophie staje się niezastąpionym przyjacielem przy bolesnym ząbkowaniu.

Jej brązowe cętki i czarne, wielkie oczy przyciągają uwagę niemowlęcia dużo bardziej, niż feeria kolorów innych zabawek. Ten, kto ją projektował, umiał świetnie obserwować dzieci, bo naukowe badania na temat preferencji i uwagi niemowląt były przeprowadzone dużo później, niż powstawała Sophie.

Sophie ma piszczalkę w brzuchu, którą nawet średnio rozgarnięty niemowlak jest w stanie uruchomić, potrząsając ją za szyję lub ściskając za głowę – piszczalka wydaje charakterystyczny dla Sophie dźwięk „pouik”, przypominający śmiech.

Sophie jest miękka, więc bezpieczna w użyciu – w niezręcznych rączkach ▶

► niemowlęcia, przy nieskoordynowanych ruchach, nie ma szans, aby dziecko uderzyło się nią w czasie zabawy w główkę albo w buzię, jak to dzieje się często z grzechotkami. Możesz spokojnie zostawić ją samą z dzieckiem.

Naturalna guma z drzewa Hevea, z której jest robiona Sophie, jest jedwabista w dotyku – jak kobieca skóra, której dotyk uwielbiają noworodki.

Jej smak i zapach – delikatny ale charakterystyczny – najwyraźniej bardzo odpowiada niemowlętom. Zrobiona z naturalnej gumy (bez ftalanów) i barwiona farbą spożywczą, jest równie bezpieczna do gryzienia, ssania, ciumkania i mamlania w buzi, jak smoczek. I bardzo trudno ją przegryźć.

Coś jeszcze w sobie musi mieć ta Sophie – może to ten smak i zapach gumy Hevea, a może szczególny wyraz pyszczka? - bo niemowlęta przepadają za nią, nawet jeżeli są otoczone innymi, podobnymi zabawkami.

Ciekawostka: Każdy mały Francuz, gdy dorośnie, czuje się w obowiązku przekazać następnemu pokoleniu to, co dała mu w dzieciństwie Sophie. Jednak w zwyczaju jest, że każdy noworodek ma prawo do posiadania swojej własnej, nowej Sophie. W odpowiedzi na ten zwyczaj, do każdej Sophie producent dołącza oryginalny, personalizowany „certyfikat własności”, na którym wpisuje się informacje o dziecku, wkleja jego zdjęcie a także załącza informacje, kto było ofiarodawcą tej konkretnej Sophie.

Nowa Matka Polka jest sklepem patronackim Żyrafy Sophie. Kupując u nas masz gwarancję zakupu oryginalnego produktu. ■

Wydawnictwo **JEDNOŚĆ** jest znaczącym wydawcą książek z dziedziny pedagogiki zabawy. Zostało uhonorowane nagrodą **FENIKS**, przyznawaną przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich, za publikowanie książek dla młodych Czytelników, które pomagają w wychowaniu rodzinnym. Prestiżowym działem Wydawnictwa są publikacje dla dzieci. Komitet Ochrony Praw Dziecka docenił ten fakt podczas VII edycji konkursu „Świat Przyjazny Dziecku”, przyznając wyróżnienie książce „*Dzieciaki z ulicy Tulipanowej*”.

Wydawnictwo
JEDNOŚĆ



Nasz stały konkurs!

Na najbardziej skuteczne – choć niekoniecznie konwencjonalne - sposoby usypiania dziecka!

O metodach usypiania dzieci można napisać niejedną książkę. Oczywiście najlepszą metodą usypiającą jest wykonywanie jakiegoś rytuału, który krok po kroku zapowiada sen i wprowadza dziecko w odpowiedni stan. Jedną z metod jest śpiewanie kołysanek (w tym numerze są kolejne teksty dwóch popularnych kołysanek), ale co robić, gdy dziecko nadal nie śpi... Co działa skutecznie?

Z zasłyszenia możemy przytoczyć historyjki o włączaniu odkurzacza; usadzenie dziecka w foteliku i wolne objeżdżanie samochodem osiedla; monotonne czytanie książki telefonicznej...

Zapraszamy Rodziców do podzielenia się własnymi sposobami:

Co robiliście, aby pomóc dziecku zasnąć?

Najciekawsze wypowiedzi nagrodzimy książkami z zabawami dla dzieci, aby zapłacić im odpowiednio czas ... gdy się obudzą. Odpowiedzi prosimy nadsyłać na e-mail: malgorzata.taraszkiewicz@wp.pl z dopiskiem KONKURS

Nagrodami są zestawy „Zabaw Fundamentalnych” od wydawnictwa *Transfer Learning* oraz książki wydawnictwa *Jedność*

Świat jest dziwny

Grażka Lange jest jednym z najbardziej utalentowanych współczesnych polskich grafików zajmujących się projektowaniem książek. Wykłada na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Była wielokrotnie nagradzana w dziedzinie projektowania książki i ilustracji książkowej (IBBY Lipsk, IBBY Warszawa, nagrody i wyróżnienia w Konkursie na Najpiękniejszą Książkę Roku).

Oto autorska „kolorowanka” - na pozór prościutka, w istocie mająca klasę japońskiej kaligrafii. Jest dziełem artystki o nieposkromionej ciekawości, która z reguły przydarza się tylko posiadaczom mlecznych zębów.

Projektując książkę dla kilkulatek, Grażka przedkłada pytania nad odpowiedzi. Prowokuje dziecko i zachęca do dopowiadania puent, do tworzenia pospołu z autorem.

Takie dorysowywanie i dopisywanie epizodów daje dziecku szansę współtworzenia - znika podział na dorosłego eksperta i małego głuptasa - tworzenie okazuje się zajęciem dla każdego. Rysunek, prosty jak pierwsze dziecięce zabawy z tuszem i pędzlem, jest sugestywny i narzuca się z mocą ikonicznego znaku - nonszalancko machnięta pędzlem małpa jest bardziej „małpia” niż realistyczna rycina w encyklopedii, a tygrysy stąpają na miękkich łapach nieodparcie „tygrysio”. Aby być dobrze zrozumianym przez dziecko, warto mówić PROSTO, także wtedy, kiedy przemawiamy obrazem.

www.wydawnictwodwiesiostry.pl

Pierwsza książka, w której możesz malować, rysować, a nawet bażgrolić! Czy chcesz być ilustratorem? A pisarzem?



Następnego dnia mieliśmy pójść do ZOO. Co to jest ZOO? Ale Tata mówił, że na pewno nam się spodoba. Oczywiście, że nam się spodobało! Chyba każdemu by się spodobało! Czy już tam byliście? Najfajniejsze że WSZYSTKIEGO są pantery i tygrysy. Niestety są bardzo groźne i muszą siedzieć za kratkami. (Szybko narysuj klatki dla tych niebezpiecznych zwierząt)





Nieustająco życzymy
wszystkim dzieciom i ich
rodzicom **dużo** czasu na:

ZABAWY
fundaMentalne